Ner 241. Sobota 22. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. paźdz. Jego Excel. JO. Książę Edmund *Schwarzenberg*, c. k. komendant armii powrócił wczoraj z Krakowa.

(Wykazy obrotu handlowego w austr. terytoryum celnem.)

Z rokiem 1850 skończyło się dwadzieścia lat peryodu, w którym ogłaszano zaczynające się od roku 1831 wykazy obrotu handlowego w austryackiem terytoryum celnem. Równie jak z końcem pierwszych dziesięciu lat wydany został przegląd rezultatów obrotu handlowego w rzeczonym peryodzie, tak też po upływie drugich dziesięciu lat uznano za rzecz stosowną ogłosić podobne zestawienie, które wypracowane zostało z wszelką dokładnością przez c. k. dyrekcyę administracyjnej statystyki i niedawno wyszło z drukarni państwa.

Te wykazy są teraz tem ważniejsze, iż zawierają ostatnie rezultaty istniejącego dawniej w Austryi systemu prohibicyjnego; albowiem 1. lutego 1852 zaprowadzona została zrewidowana na podstawie systemu ochronnego taryfa celna, która stósownie do traktatu handlowego z dnia 19. lutego r. b. zawartego z państwami związku celnego, jeszcze w bieżącym roku zostanie uzupełnioną. Wykazy w mowie będące obejmują tabelarycznie rezultaty obrotu handlowego towarów od roku 1841 aż włącznie do roku 1850 i łączą się w chronologicznem następstwie bezpośrednio z wykazami handlu Austryi w roku 1850, których drugą część stanowią. Jednak ze względu na przewóz towarów, tudzież na przywóz i wywóz artykułów surowych i towarów niepewnej sprzedaży zawierają one tylko rezultaty od roku 1842 do 1850, ponieważ dawniej nieogłaszano wykazów przewozu towarów, tudzież obrotu handlowego artykułów apretury i niepewnej sprzedaży.

Wykazy towarów produkowanych w okręgu wolnego portu Wenecyi i artykułów wprowadzanych tam za opłatą uwzględnionych ceł, obejmują tylko przeciąg czasu od 1841 do 1847. W roku 1848 były ówczesne wypadki główną przeszkodą, a późniejsze wykazy niezasługują dla rozmaitych przyczyn na szczególną uwagę. Co do obrotu handlowego Węgier w dawniejszej rozległości i Siedmiogrodu z innemi w związku celnym zostającemi krajami koronnemi Austryi, sięgają wykazy tylko do ostatniego września 1850, albowiem z tym dniem zniesiona została linia międzycelna i obustronny obrot stał się wolnym, przeto od owego czasu niepodpadał kontroli. Dlatego też daty odnoszące się do tego obrotu w roku 1850 w rzeczonych wykazach nie są dokładne.

Dla lepszej dokładności i praktycznego użytku tego tabelarnego dzieła, dodano przy artykułach ważniejszych w formie adnotacyi ilość ich przypadającą na pojedyńcze granice przywozu i wywozu, a ztąd poznać można, do których obcych państw te artykuły głównie wywożono, lub z których je głównie sprowadzano; przy zachodzących bardzo znacznych dyferencyach między rezultatami pojedyńczych lat podane są, o ile się to dało uczynić, przyczyny tych zmian, przytem zestawione są rezultaty z lat 1841 aż włącznie do 1850 z rezultatami lat 1831 do 1840, a oprócz tego porównano rezultaty lat 1841 i 1850 jako ostatecznych punktów całego peryodu, tak iż te wykazy także tabelaryczny przegląd z ostatnich dwudziestu lat zawierują.

Porównując rezultaty obydwóch doceniów 1841 do 1850 i 1831 do 1840 należy zawsze mieć wzgląd na to, że wykazy obrotu handlowego w latach 1848 i 1849 dla znanych przyczyn musiały pozostać niedokładne. Te luki tyczą się Lombardyi, Wenecyi, Węgier w dawnych granicach i Siedmiogrodu. Jeżeli więc dla uzyskania zbliżonej wartości całego obrotu handlowego monarchyi w owym peryodzie przypuszczamy, że owe kraje koronne w latach 1848 i 1849 te same miały stosunki produkcyi i konsumcyi co w roku 1847, a wartość obrotu przypadającą w r. 1847 na owe kraje koronne, w sumie 55 milionów przywozu i 52 wywozu, doliczamy do rezultatów roku 1848 i 1849, tedy się okazuje w decenium 1841 do 1850 w porównaniu z poprzedzającem decenium pomnożenie wartości w przywozie o 372 milionów, a w wywozie o 167 milionów reńskich, podczas gdy to pomnożenie według rzeczywiście zaszłych stosunków w rzeczonych wykazach tylko w kwocie 162, a względnie 63 milionów jest podane.

Niniejsze uwagi mogą posłużyć za wskazówkę do stosownego używania tego zajmującego dzieła, które obok wysokiej naukowej wartości w dokładnych cyfrach i stosunkach liczbowych podaje wiele ważnych i praktycznych wskazówek dla osób trudniących się przemysłem i handlem. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 17. paźdz. W krótkim czasie zbierze się wyznaczona stosownie do traktatu komisya austryackich i pruskich pełnomocników dla wzięcia pod obrady wykonania handlowego traktatu między cesarstwem i związkiem celnym i zaproponowania ułatwień komunikacyi. Również rozpoczną się jeszcze w tym roku w Wiédniu obrady względem monety konwenc. Obrady te będą się rozciągać na powszechne postanowienia względem czystej wartości złotych i srebrnych efektów.

Dzisiaj odeszło ztąd znowu kilka transportów z urlopnikami do domu. Wydane urlopy opiewają częścią na dwa lata, częścią na nieoznaczony czas do zawołania.

Konie pociągowe, które przez nakazaną redukcyę armii stały się niepotrzebne, będą pod zwyczajnemi warunkami częścią właścicielom dóbr do użytku oddane, częścią w drodze licytacyi sprzedane. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 21. października.)

Obligacye długu państwa 5% $91^{11}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $80^{3}/_{4}$; 4% $73^{1}/_{2}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1298. Akcye kolei półn. 2170. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 617. Lloyd. $537^{1}/_{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Rada ministrów. — Kwestya wyboru prezydenta senatu. — Zniesienie junty teatrów.)

Madryt, 8. paźdz. Jej Mość Królowa będzie dziś wieczór prezydować w radzie ministrów, na której ważne rozporządzenia do król. sankcyi przedłożone będą.

Dziennik *Novidades* donosi, że książę Viktoria ma największe widoki być obrany prezydentem senatu. Jego spółzawodnikami będą marszałek Narvaez i margrabia Veluma. Prezydentura izby deputowanych pozostanie przy panu Martinez de la Rosa. Ministeryum jak słychać, nieogłosi żadnego politycznego programu. Pierwszą jego czynnością będzie cofnięcie projektu reformy konstytucyjnej.

Królewskim dekretem zniesiono konsultacyjną juntę teatrów. *(Wien. Ztg.)*

Anglia.

(Konferencya posła tureckiego z lordem Clarendon. — Kanclerz skarbu w Manchester. — Yacht J. M. królowej.)

Londyn, 12. paźdz. Turecki poseł miał wczoraj z lordem Clarendon konferencyę w zagranicznym urzędzie.

Kanclerz skarbu, który onegdaj przybył do Manszestru, wystąpił w towarzystwie lorda majora i tamtejszego biskupa w południe na giełdzie kupieckiej i był od licznie zebranego kupieckiego stanu z uszanowaniem powitany.

Od czasu jak się podczas wielkiej rewii floty przed Spithead okazało, że prywatny jacht Jej Mości Królowej „Victoria i Albert" niemoże się mierzyć swoją szybkością z wielkiemi parowemi okrętami liniowemi, dało się słyszeć z wielu stron życzenie, ażeby królowa kazała dla siebie nowy jacht wybudować, któryby był godnym monarchini Anglii. W tych dniach wyszedł tedy rozkaz do wybudowania statku, który w sobie połączy wszystkie nowe wynalazki okrętowego budownictwa z największym przepychem i wytwornością. Ten jacht będzie mieć 300 stóp długości i 1700 beczek ciężaru. — Będzie zaopatrzony skrzynią na koła i maszyną o sile 600 koni, tak iż w godzinie będzie mógł szybkość 17. stai osiągnąć. *(W. Z.)*

(Rada gabinetowa. — Pogłoski.)

Londyn, 13. paźdz. Wczoraj odbyła się w urzędzie zagranicznym znowu rada gabinetowa, czwarta w końcu przeszłego tygodnia. Narada zaczęła się o dwunastej i trwała aż do piątej godziny. Obecnymi byli lordowie Aberdeen, Russell, Palmerston, Granville, Clarendon i lord kanclerz, który aż o drugiej godzinie przy-

był; następnie Sir J. Graham (dopiero wczoraj powrócił z Balmoral), Sir C. Wood; Sir W. Malesworth i Sidney Herbert. Po skończonej radzie odjechał lord Palmerston do Broadlands. Utrzymują że ta rada ministeryalna odbyła się dla nadesłanych na Paryż wiadomości z Konstantynopola.

Rozgłoszona przedwczoraj wiadomość o przyszłych posełkach wojska na Śródziemne morze, nietylko że niedoznała stanowczego sprostowania, lecz owszem w wojskowych kołach mówią, że 6 pułków iryjskich, idących ku południowi, są tylko przednią strażą znacznego posiłkowego korpusu. Naturalnie, że trzeba czekać, czyli się ta pogłoska potwierdzi. *(W. Z.)*

(„Times" o uwolnieniu Miss Cunnigham. — Sprostowanie.)

Londyn, 13. paźdz. *Times* donosi dzisiaj o uwolnieniu panny Cunningham na usilne przedstawienie lorda Clarendona, które przemówiło do szlachetnych uczuć J. królewicz. M. wielkiego księcia Toskanii. Dziennik pomieniony rozpisuje się przytem w sposób humorystyczny o losach „bohaterki romansu", a między innemi mówi: „Dama ta wybrnęła jeszcze jako-tako z tej pociesznej przygody. — Żal nam jej było prawdziwie, lecz takie-to już skutki podobnej chętki zostania lwicą, prima-donną w Exeter Hall, lub na krótki czas świetną gwiazdą na prowincyi. Prześliczny plan ten jednak wcale się niepowiódł. Pannę Cunningham niewtrącono bowiem do ciemnicy, niestawiono przed tajną inkwizycyą, nietrzymano o chlebie i wodzie, i niedano jej nawet sposobności do wyrycia smutnych dziejów uwięzienia ćwioczkiem na ścianie. O! bo nie tak-to łatwo o palmę męczeństwa; sama wola nic jeszcze w tej mierze nienada: trzeba mieć podaną sobie szczególną do tego sposobność. Droga wiodąca do nieśmiertelności ani jest tak przestronna ani tak krótka, jakby sobie tego niektórzy życzyli, i raczej tak jest mozolna jak naprzykład droga do korzystnej posady pocztowej lub przy akcyzie. — Awanturnicy pragnący się gwałtem zbogacić sprowadzają częstokroć nagle upadek wszystkich swych nadziei, i takiego też zwykle losu doznają i aspiranci do sławy nieśmiertelnej. Wielki książę toskański postąpił sobie bardzo mądrze w tym względzie, i przyprawił dziwaczną damę o klęskę publiczną. Jesteśmy tego zdania, że upragniony cel dumy niewieścicj — nabycia wziętości i tej odrobiny sławy, niecosiągnie już panna Cunningham tak prędko, może nigdy, a może dopiero aż wtenczas, gdy nazwisko swe złoży. A kiedy świat posłyszy znów o takim wypadku, że tę lub ową damę uwięziono za rozszerzanie druków, natenczas taki żeński „Don Kwiszot" niewzbudzi już szczególnych dla siebie sympatyi, i każdy pomyśli, że to nowa tylko panny Cunningham przygoda."

Wspominając o wiadomości, jakoby sześć pułków iryjskich otrzymało rozkaz przygotowania się do marszu i udania się na morze śródziemne, robi *Globe* następującą uwagę: „Wiadomość ta jest całkiem bezzasadna. Pięć lub sześć pułków mają na wiosnę odpłynąć z Anglii do Gibraltaru i Malty, a to dla zluzowania tam pułków mających wyruszyć do Indyi zachodnich i Kanady i innych powracających z Kanady do Anglii. Oddziały wojskowe przydzielone do pułków zostających w Gibraltarze, na Malcie i na wyspach jońskich mają z końcem tego miesiąca odpłynąć dwoma okrętami z Cork na miejsce swego przeznaczenia. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Dekret rządowy. — Artykuł pana Granier de Cassagnac. — Monitor o teraźniejszym stanie finansów.)

Paryż, 14. paźdz. *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret, którym przyzwolono wszystkim obcym okrętom przywozu i wywozu zboża, mąki, ryżu, suszonych owoców i kartofli przeznaczonych dla portów francuskich, a to z przyznaniem okrętom tym takich samych korzyści jak i okrętom francuskim. Pozwolenie to trwać ma do 30. lipca 1854, a transport odbywać się może z morza śródziemnego do Oceanu i odwrotnie.

Constitutionnel zawiera na czele artykuł p. Granier de Cassagnac pod napisem: „Skutki wojny na wschodzie ze względem na Francyę." Artykuł ten uważać można za zwiastuna bliskiego już urzędowego obwieszczenia wojny między Turcyą i Rosyą, i pisany jest widocznie w zamiarze przygotowania umysłów na ten wypadek, i wystawienia sprawy tej w jak najlepszem świetle. Stoi tam między innemi: „Wojna między Rosyą i Turcyą nie powinna wcale Francyę niepokoić, bowiem rząd jej wziąłby w niej udział z zupełną bezinteresownością, w porozumieniu z obydwoma wielkiemi mocarstwami lądowemi i w zgodzie z największem mocarstwem morskiem. Wojna ta, skoncentrowana w oryencie, i ograniczona tylko na Turcyę, która przy moralnem wsparciu czterech wielkich mocarstw i materyalnej pomocy ze strony Francyi i Anglii odpiera niesłuszny najazd Rosyi, niezagrozi spokojowi Europy. Możnaby się nawet spodziewać, że posłuży raczej do utrwalenia spokoju przyszłego, zwłaszcza, że wypadek tej wojny pogodziłby i zatarł istnące pomiędzy narodami i rządami niechęci i odjął powód do zawiści, a nadto wskazałby wyraźniej wzajemne ich stanowiska.

— 15. paźdz. *Monitor* ogłasza w półurzędowej części artykuł o teraźniejszym stanie finansów. Wykazuje przytem przychód podatków niestałych w ostatnich trzech miesiącach, w których o 17 milionów więcej wpłynęło, niż w tych samych trzech miesiącach roku 1852. Podatki niestałe 9ciu pierwszych miesięcy roku 1853 wynosiły w ogóle o 40 milionów więcej niż stosunkowo roku 1852. Również i inne gałęzie przychodów publicznych wykazują pomyślny rezultat. Stałe podatki pomnożyły się więcej niż o jeden milion. — *Monitor* upewnia zresztą, że rozmaite przychody dostarczą blisko do 20 milionów więcej, niż cały budżet wynosi. A sprawdziwszy w ten sposób postęp francuskich przychodów skarbowych, kończy pomieniony dziennik temi słowy: „Dzięki więc temu pomnożeniu rozmaitych przychodów zrównały się przychody budżetu na rok 1853 z wydatkami, i mimo-to nawet, że budżet na rok 1853 wotowano z niedoborem 34 milionów, mimo nadzwyczajnych i w budżecie nieprzewidzianych kredytów, a wkońcu mimo nawet tak wielkich budowli publicznych. *(Zeit.)*

(„Pays" o kwestyi turecko-rosyjskiej.)

Paryż, 14. paźdz. *Pays* donosi: „Już jest rzeczą pewna, że uchwalone przez dywan wypowiedzenie wojny wyszło w formie

---

Dziennik mojej Ciotki.

(Z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Porozumiawszy się w milczeniu mówiliśmy jak najmniej o tych rzeczach; spuścizna po naszej Cioci została rozdzielona podług prawa, nam zostawiono jej ruchomości, a ja prosiłam ojca, aby mi darował piękne biórko do mego pokoju, całe z szylkretu i kości słoniowej, którego wartości zapewne nieznała Ciocia. Zaraz też wzięłam go z niemałą radością pod moją opiekę i zaczęłam wypróżniać niezliczone szufladki; jedne z nich zawierały nici, igły, zaczęte dla ubogiego dziecka szare pończochy i tym podobne drobiazgi, w innych znalazłam stare listy, rachunki, recepty gospodarskie, kilka starych wstążek i koronki. Na wierzchu, około pięknej statuy Matki Boskiej, stanowiącej szczyt bióra, znajdowało się kilka książek: „Korespondencye" Fenelona, „Myśli" Bourdaloue'go, „Uniesienia religijne" Bossueta, dwa lub trzy tomy pani de Sevigné, i zużyta książka o św. Franciszku Saleziuszu.

Przejrzawszy to wszystko, zaczęłam układać moje rzeczy, bawełnę, igły, ołówki i farby w tych pięknych, arabeskami ozdobionych szufladkach, co mi przez kilka dni nastręczało zajęcie i rozrywkę. Ale gdym tak gospodarowała po mojem biórku, odkryłam kilka małych, tajemnych szufladek z podwójnem dnem, raczej kryjówek wyrobionych w drzewie; w jednej z nich znajdowała się paczka asygnatów, w innej artykuły pobożności, krucyfiks, medaliony itp. . . . Pomyślałam sobie, że te znaki religijne zostały tam schowane zapewne w czasie pierwszej rewolucyi, i odtąd już pozostały w tem ukryciu. Nakoniec odkryłam u podnóża statuy jeszcze głębszą kryjówkę i bardziej niewidoczną dla oka; po kilku daremnych próbach udało mi się ją otworzyć, i znalazłam w niej rodzaj dziennika oprawnego w pergamin i jakąś miniaturę porzuconą niedbale na dnie kryjówki. Przypatrzyłam się uważnie temu wizerunkowi, i poznałam w nim Ciocię Luizę. Była odmalowana w całym blasku swej piękności: dziewicza świéżość, delikatne i szlachetne rysy, i czarne, pełne wyrazu oczy uśmiechały się do mnie z poczerniałych ramek. W jej ubiorze poznałam nadobny strój z końca ośmnastego wieku. Przypatrywałam się długo i w zamyśleniu tej pięknej twarzy, którą znałam tylko w dniach starości i smutku, i mimowolnie przyszedł mi na myśl wiersz Villona, powtarzany nieraz przez mego brata:

„Ou sont les neiges d'antan?"
(Gdzie są śniegi przeszłoroczne?)

Po oglądnieniu portretu otworzyłam książkę i poznałam na pożółkłych kartach rękę mojej Cioci. Pismo zmieniało się widocznie z latami; słabe i ładne z początku, wydatne w połowie, a drżące i nieregularne przy końcu rękopisu zdawało się być ożywione kolejno zapałem młodości, siłą dojżrzałego wieku i wahaniem starości, i przypominało długie pasmo życia tej istoty, która je kreśliła. Przeczytałam kilka słów i niemogłam już powstrzymać mej ciekawości. Oto co zawierał dziennik Cioci Luisy:

Cambray w kwietniu 1788. O! jak mocno czuję brak tej dobrej matki, której nieznałam nawet! Jakże-bym jej potrzebowała teraz, aby się wypłakać na jej łonie, aby jej powierzyć moje uczucia i myśli! Moje serce przepełnione smutkiem, a ja piszę, bo nikt tu słyszeć mnie niemoże. . . . A przecież otaczają mnie liczni krewni i przyjaciele, jednak niedostaje mi najbliższej i najszczérszej przyjaciółki, i ja też czuję codzień, jak to boleśnie niemieć własnej matki!

odezwy do rosyjskiej armii względem ustąpienia z księztw naddunajskich. Odezwę tę przesłano do Omera Baszy dla odesłania jej natychmiast księciu Gorczakowi. Jeżeliby ten zażądał terminu dla zawiadomienia Cesarza, będzie mu pozwolony; jeżeli zaś sądzi się upoważnionym do odrzucenia odezwy, rozpoczną się niezwłocznie kroki nieprzyjacielskie.

Według wszelkiego podobieństwa, nie zajdzie przez te nieprzyjacielskie kroki żadna zmiana w pozycyi obydwóch nad brzegami Dunaju stojących armii. Ztąd wnoszą także, że Turcy będą się starać zniszczyć postawione na rzece mosty i zatopić flotylę przeznaczoną do zaprowiantowania rosyjskiego wojska.

Dyplomacya jednak nie wątpi jeszcze dotychczas, przez podwojone natężenie i czynność załatwić tę kwestyę spokojnie.

Z drugiej strony donoszą, że książę Menżyków ma być mianowany gubernatorem księztw naddunajskich.

Angielska i francuska flota stanęła już zapewne dnia 8go października na kotwicy w Bosforże. To wpłynienie flot odpowiada zresztą zupełnie wyraźnemu wezwaniu o moralną i materyalną pomoc, które dywan wydał do swoich sprzymierzonych równocześnie z odezwą do rosyjskiej armii, ażeby ustąpiła z księztw naddunajskich. Rozumie się samo przez się, że w tem żądaniu nie ściśle nie sformułowano i wybór stosownych środków zostawiono do woli traktatami zobowiązanych mocarstw.

Ze wszystkich tych wiadomości trudno wyprowadzić jakowy wniosek, i pozwalamy sobie tylko tę uwagę, że coraz bardziej staje się niepodobnem prędkie pojednanie między Rosyą i Turcyą, i że coraz więcej zbliża się walka między temi obydwoma narodami. *(Wien. Ztg.)*

Niemce.

(Sprawa czeladzi służbowej.)

Berlin. 13. paźdz. Królewskie kolegium ekonomii krajowej przystąpiło pod względem kwestyi, tyczącej się występowania czeladzi ze służby w lecie, do propozycyi, które najszczególniej zmierzają do tego, ażeby przełożony starał się coraz bardziej poznać sposób myślenia służącego, i według tego z nim postępował. Byłoby to niezawodnie z pożytkiem, ażeby królewski radca ziemski każdej jesieni ogłosił w obwodowym dzienniku imiona tych służących, którzy upłynionej wiosny przez swój upor lub jakie inne nieprzyzwoite postępowanie wymogli na swoich pryncypałach uwolnienie od służby, a potem w lecie utrzymywali się z wolnej pracy rąk, i żeby tym sposobem zwracali na nich uwagę pryncypałów; gdyż ci służący wynajmując się na zimę, nazbyt często wymawiają się tem, że dotychczas nie mieli książki służbowej albo, że ją zgubili, i w ten sposób nie mogą się wywieść przed pryncypałami z swej przeszłości. Takie zbiegi służbowe dójdą niezawodnie do wiadomości ziemskiego radcy, gdy to postępowanie będzie ogłoszone między dawcami roboty, gdyż każdy, komu z podobnej przyczyny odejdzie służący, natychmiast o tem do urzędu doniesie. *(Wien. Ztg.)*

(Przybycie J. Emin. kardynała-arcybiskupa Paryskiego do Wrocławia.)

Wrocław. 15. paźdz. Dzisiaj o siódmej godzinie wieczór przybył tu Jego Eminencya najprzewieleb. kardynał JMX. Arcybiskup z Pragi, książę Schwarzenberg, który w przyszły wtorek wykona intronizacyę JMX. księcia Biskupa. Dostojny książę kościoła był przyjmowany w dworcu kolei żelaznej Niższego Szląska przez deputacyę katolickich obywateli, którzy przed powozem Jego Eminencyi jechali wierzchem z wachlami, odprowadzając go śród odgłosu dzwonów kościołów katolickich przez miasto, ulicę Schweidnitz i rynek ku katedrze do książęco-arcybiskupiej rezydencyi. *(Wien. Ztg.)*

(Pobyt Jego Mości Cesarza Austryi w Possenhofen.)

Monachów, 14. paźdz. O przybyciu Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa do Possenhofen, donosi *„N. Münchn. Ztg.“* że Jego ces. Mość zrobił swojej dostojnej Narzeczonej wielką niespodziankę, gdyż tam niespodziewano się bynajmniej tak wcześnie Jego przybycia. Przedwczoraj wieczór był zamek Possenhofen świetnie iluminowany, a na wzgórzach po drugiej stronie jeziora jaśniała szeroko, utworzona z wielkich ogniów cyfra Jego ces. Mości. Równocześnie spalono sztuczne ognie.

„N. Münchn. Ztg.“ utrzymuje, że Jego c. k. Apostolska Mość przybędzie tu jutro wieczór z Possenhofen. Równocześnie przybędzie tu także dostojna familia książęca. *(W. Z.)*

(Zwołanie sejmu krajowego w Mecklenburg-Szwerin. — Stan armii związku niemieckiego.)

Rostock, 15. paźdz. Dzisiejszy dziennik rządowy zawiera następujące najwyższe publikandum względem zwołania sejmu krajowego:

Fryderyk Franciszek i t. d. Podajemy niniejszem do waszej wiadomości: żeśmy postanowili odbyć powszechny sejm krajowy w Naszem mieście Sternbergu i zagaić go dnia szesnastego przyszłego miesiąca; cytujemy, wzywamy i zapraszamy was przeto niniejszem najłaskawiej i chcemy: ażebyście się w wigilię, to jest dnia 15. listopada osobiście tam znajdowali i po należytem zgłoszeniu się nazajutrz w Naszem imieniu publikować się mającą propozycyę sejmową — której rozdziały w kopii tu są załączone — przyzwoicie wysłuchali, ażebyście przy odbyć się mających wspólnych naradach i uchwałach byli obecni, także przed zamknięciem sejmu bez ważnej przyczyny niepowinniście się oddalać. Bez względu na to czyli się zgłosicie i tam zostaniecie lub nie, obowiązującem będzie dla was równie jak dla innych Naszych obywateli i poddanych wszystko, cokolwiek na takim sejmie zostanie uchwalonem. To się dzieje według Naszej najłaskawszej woli i zdania. Dano przez Nasze ministeryum państwa, Szweryn, 15. paźdz. 1853. Fryderyk Franciszek. — Hrabia Bulow, Schröter Brock.

Capita proponenda: I. Zwyczajna kontrybucya krajowa. II. Potrzeby ogólnej kasy krajowej. III. Dalsze dyskusye nad rewizyą nadzwyczajnego edyktu kontrybucyi. IV. Środki do zapewnionego utrzymania gościńców. *(Zeit.)*

W maju 1788. Niepowinnabym ni skarzyć się ni płakać; ale ja żalę się tylko na papierze, ja płaczę tylko przed Bogiem . . . . moja macocha dokucza mi bardzo . . . . Panie przebacz jej, i daj, abyśmy żyli w zgodzie.

W lipcu 1788. Mój ojciec zawołał mnie dziś do swojej kancelaryi i uścisnąwszy czule rzekł: Moje dziecię, Ty tu niejesteś szczęśliwa, widzę to dobrze, i dlatego rad jestem, że mi się nadarza sposobność wydać Cię za poczciwego człowieka. Adryan Lechesne, ów młody kupiec, prosi o Twoją rękę. Czy chcesz go? Ja zaczęłam się jąkać, a dobry mój ojciec dodał z tkliwością: „Ale na to czas jeszcze, moja kochana córko; zobaczymy to i rozważymy wspólnie. Bądź spokojna, ja pragnę tylko Twego szczęścia.

W sierpniu 1788. To prawda; mój ojciec pragnie tylko mego szczęścia, ja czuję to. . . . Moje zaślubiny z Adryanem Lechesne mają nastąpić w połowie października. Muszę się wiele modlić, aby mi Bóg najłaskawszy dozwolił być dobrą żoną. . . . Gdyby matka moja żyła jeszcze, pochwaliłaby pewno wybór mego ojca.

15go października 1788. To był dzień przeznaczony do moich zaślubin, i . . . wszystko przepadło, przepadło nazawsze! Ach, mój Boże, miej litość nad nami!

W listopadzie 1788. Nakoniec mogę napisać co się stało: chciałabym przechować pamięć tego okropnego zdarzenia, które zmieniło me życie. Mój biedny ojciec udał się był jak zwykle do Chateau Cambresis dla odwiedzenia swych tkaczy: jechał konno; w połowie drogi przestraszył się koń wiatraka, zaczął się zrywać, i po długiej walce został mój ojciec zrzucony i ztratowany. Zaniesiono omdlałego do plebana pobliskiej włości, i wyprawiono do nas posłańca. Gdym przybyła z macochą, był mój drogi ojciec już bliskim zgonu. Co za widok! mój biedny ojciec umierał na cudzem łożu i wytężał ostatnie swe siły, aby wyciągnąć rękę do nas i przemówić kilka słów tkliwych i łagodnych. Moja macocha, przytłoczona boleścią i żalem, zasłabła i musiała przebyć gwałtowny paroksyzm nerwowy; wyniesiono ją i ja zostałam sama z moim ojcem, a on patrząc za nią łzawym wzrokiem, jęczał z żalem i niespokojnością: „Moja biedna żona, cóż się z nią stanie, gdy mnie już niebędzie! A moje dzieci, moi synowie, moja biedna, mała Izabella.... ich czeka ubóstwo i niedostatek, ja im zostawiam tak mało....“ — „Mój ojcze“ — rzekłam — „co mówisz!“ — „Moja kochana córko“ — mówił on dalej konającym głosem, który rozdzierał mi serce — „ja ufam za mało miłosierdziu Boga i lękam się przeto o moje biedne dzieci . . . jakież będzie ich wychowanie, jaka przyszłość? . . .“ — „Mój ojcze“ — zawołałam — „przecież ja bogata!“ — „Prawda, moje dziecię; Twoja matka, moja dobra żona, miała majątek. . . .“ — „Ja się zajmę wychowaniem mych braci i mojej siostry, zapewnię utrzymanie ich matce. . . .“ — „Ty pójdziesz za mąż, Ludwiko, Twój los już postanowiony.“ — „Ja się zrzekam zamęścia, mój ojcze,“ — rzekłam, wyciągając rękę do krucyfiksu „przysięgam to w obliczu Boga, a majątek mój poświęcę dla mojej familii.“ — „Jakto, moje dziecię, Ty byś to uczyniła!“ — „Mój drogi ojcze, ja to uczynię.“ — „Oby Bóg wynagrodził Twoją cnotę . . . moja dobra córko, moja Ludwiko, błogosławię Cię z całego serca.“

Już był wycieńczony i niemógł mówić dalej, ale pomimo cierpień i śmierlelnej trwogi malował się łagodny spokój na jego obliczu, i konając modlił się z wyrazem uszczęśliwienia. Wspomnienie to będzie moją nagrodą i pociechą. . . . . Mój drogi, zacny ojciec żył jeszcze do wieczora; skonał lekko, a ostatnie jego spojrzenie było zwrócone na mnie. . . . O Boże! jakaż to próba! — o Boże! nieopuszczaj mnie! . . .

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Przyszła siła armii związku niemieckiego wynosić będzie według odnośnych uchwał związkowych względem pomnożenia tej armii, 456.000 żołnierzy nieliczac w to dywizyi rezerwowej.
(A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100\frac{1}{2}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $99\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $100\frac{1}{4}$. 4% z r. 1853 $98\frac{3}{4}$ p. Obligacye długu państwa $90\frac{3}{4}$. Akcye bank. $111\frac{1}{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 93; Pol. 500 l. 88; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{1}{4}$. Austr. 5% met. 82. Austr. banknoty $92\frac{1}{12}$.

Królestwo Polskie.

(Zniesienie 14dniowych kart legitymacyjnych.)

Według ogłoszenia pana ministra spraw wewnętrznych nakazał książę Namiestnik, ażeby 14dniowe karty legitymacyjne, które dotychczas wydawano mieszkańcom królestwa polskiego w okręgu 21 wiorst od granicy dla jej przekraczania, zupełnie zniesiono. Te karty bowiem okazały się niepotrzebne obok istniejących ośmiudniowych kart legitymacyjnych i łatwości jaką mają mieszkańcy królestwa w otrzymywaniu paszportów do pogranicznych prowincyi Prus równie jak i do Galicyi dla załatwienia spraw handlowych, familijnych i majątkowych. *(Zeit.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Dekreta w sprawie wyznań religijnych w Serbii.)

Bukareszt, 30. września. „*Serbske Nowine*" ogłosiły następujący dekret książęco-serbskiego rządu:

1. Przejście z grecko-nieunickiego na inne wyznanie jest w Serbii jak najściślej zakazane i każdy, kto drugich pomawia lub w jakibądź sposób przyczynia się do takiego rezultatu, będzie do ścisłej odpowiedzialności pociągnięty.

2. Związki małżeńskie między mieszkańcami Serbii, jeżeli jedno z nowożeńców należy do grecko-nieunickiego kościoła, otrzymują aż wtedy prawomocność, jeżeli ślub będzie wykonany przez przynależnego grecko-nieunickiego kapłana i w księdze ślubnej tego samego obrządku zapisany.

3. Dzieci mieszanego małżeństwa należy chrzcić w grecko-nieunickich kościołach i zapisać ten akt w tamtejszych metrykach chrztu.

4. Procesa w mieszanych małżeństwach, jeżeli jedno z małżonków należy do grecko-nieunickiego kościoła, zostają pod jurysdykcyą właściwych kościelnych grecko-nieunickich władz krajowych.

Drugi dekret książęcego rządu względem wolnego wykonywania religii nie grecko-chrześciańskiego wyznania w Belegradzie, zawiera następujące punkta:

1. Wolne wykonywanie religii, stosownie do mających się w tym względzie wydać rozporządzeń, zabezpiecza się wyznawcom uznanych chrześciańskich konfesyi, nienależących do greckiego kościoła.

2. Jeżeli liczba członków takiej konfesyi jest dostateczna do utworzenia między sobą gminy, utrzymywania kapłana i kaplicy albo kościoła, mają się udać o pozwolenie w tej mierze do krajowego rządu.

3. Przy nadawaniu takiego pozwolenia zastrzega sobie rząd postanowienie bliższych warunków. *(Wien. Ztg.)*

Grecya.

(Trzęsienia ziemi.)

Ateny, 7. paźdz. Trzęsienie ziemi ponawia się ciągle w Tebach; w Atenach, w Livadia i Chalcis doznano częstych wstrząśnień i drżenia ziemi. Wydarzone dnia 29go września trzęsienie ziemi zburzyło Teby do szczętu, a pozostałe jeszcze gdzie-niegdzie budynki runęły co do jednego. Panuje tam nędza i niedola powszechna, a w Konstantynopolu, Smyrnie i Alexandryi zbierano składki dla nieszczęśliwych mieszkańców tamtejszych. Należało-by wszakże pospieszyć i postronnym z pomocą, zwłaszcza że Grecya sama temu niepodoła, a nadto chybiły tam żniwa tegoroczne zupełnie, jak równie i winobranie wypadło bardzo niepomyślnie. W Atenach mówiono o tem głośno, jakoby wyspa Skyro doznała zupełnego zniszczenia przez trzęsienie ziemi. Szczegóły tego wypadku jeszcze niewiadome. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Oświadczenie Sułtana w obec reprezentantów wielkich mocarstw.)

Konstantynopol, 4. paźdz. Sułtan miał reprezentantom wielkich mocarstw polecić, iżby monarchom swym oświadczyli podziękę z jego strony za usiłowania podjęte w zamiarze spokojnego załatwienia zachodzących nieporozumień, i jak utrzymują, dodał przytem i te wyrazy: „Przodkowie nasi zdobyli z orężem w dłoni Konstantynopol; jeżliby z losu przypaść miało panowanie nad tem miastem władcy innemu, tedy kraj, w którym żyli przodkowie nasi i gdzie religia nasza przebywała, również tylko z orężem w ręku opuścimy. Za naszą wiarę i ojczyznę umrzemy jako wojownicy lub zwycięzymy."

Dziennik „*Pays*" powtarza ciągle, że nawet wojna między Turcyą i Rosyą nie sprowadzi żadnych ważnych zmian w stosunkach europejskich; dyplomacya nie ustaje w swoich usiłowaniach załatwienia sporów w drodze spokojnej, i nie traci jeszcze nadziei zupełnego pogodzenia wszystkich stron w tej sprawie interesowanych. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. paźdz. Według wiadomości z Corfu z dnia 16. b. m. wywołało wystąpienie bandy rabusiów w *Arta* teroryzujących ludność tamtejszą pogłoskę, że spokojność w Epirze jest zaburzona. Rząd grecki zapobiegł dalszym zdrożnościom bandy, a nakoniec zupełnie ją rozprószył. *(Lit. kor. austr.)*

— Według listów Gazety Tryestyńskiej z Konstantynopola z d. 10. b. m. nie wpłynęła flota morza śródziemnego do Dardanellów, chociaż Porta wezwała o to na przypadek. Lord Stratford Redcliff i p. Delacour usiłują nanowo przywieść do skutku spokojne pojednanie. Porta postanowiła wystawić na granicy Grecyi i Persyi korpusy obserwacyjne. Obrano nowego Patryarchę imieniem Anthimos. *(A. B. W. Z.)*

Paryż, 18. paźdz. Bank podwyższy we czwartek eskompt na $4\frac{1}{2}$ proc. Cena mąki poszła o 2 franki w górę. W polityce nic ważnego, względem sprawy oryentalnej pomyślne usposobienie giełdy. *(L. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 8. paźdz. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były od 16. do 30. września na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 9r.26k.—8r.—8r.48k.—9r.36k.—8r.48k.; żyta 7r.50k.—7r.—7r.—8r.8k.—7r.12k.; jęczmienia 5r.4k.—5r.—5r.36k.—5r.56k.—5r.36k.; owsa 3r.—3r.12k.—3r.36k.—3r.—2r.48k.; ziemniaków 3r.12k.—0—4r.—0—2r.24k. Cetnar siana 0—40k.—1r.—0—1r. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r., miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt mięsa wołowego 5k.—4k.—4k.—3k.—4k. Garniec okowity 2r.8k.—2r.—2r.12k.—1r.36k.—1r.6k. mon. konw. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 21. października.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	11	5	14
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	5	9	8
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	46	1	47
Talar pruski	„ „	1	38	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	$18\frac{1}{2}$	1	$19\frac{1}{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	27	91	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. października.)

Amsterdam l. 2. m. 94. Augsburg $113\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg $83\frac{5}{8}$ l. 2. m. Liwurna $111\frac{1}{4}$. p. 2. m. Londyn $11.3\frac{1}{2}$. l. 3. m. Medyolan $111\frac{1}{4}$. Marsylia $133\frac{1}{4}$ l. Paryż $132\frac{3}{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 19. października o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17\frac{1}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $16\frac{5}{8}$. Ros. imperyały 9.5. Srebra agio $12\frac{3}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. października.

JEx. Hr. Mier Feliks, z Buska. — Hr. Karnicki Teodor, z Michałowic. — Hr. Siemiński Wilhelm, z Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Edmund, z Niesłuchowa. — P. Stecki Ludwik, z Sokołowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. października.

Hr. Łoś August, do Złoczowa. — P. Herdy Józef, c. k. jenerał-major, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 4	+ 10°	+ 13°	połud.-zach.₀	pochm.
2 god. pop.	27 11 1	+ 13°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	28 0 4	+ 10°		„	„

TEATR.

Dziś: na dochód pierwszego kapelmistrza JPana Müller, opera niem.: „**Die Zauberflöte.**"

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 53.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.